Rok XX. Berlin, na wtorek 11. lipca 1916. Nr. 156.

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na poczcie kwartalnie 2.30 mk., z odnoszeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 91 fen. — W ekspedycyi i w agencyach 65 fen. miesięcznie, z odnoszen. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:
Dziennik Berliński, Berlin O 27, Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, poniedziałek 10. lipca 1916.

Sojusz rosyjsko-japoński.

Pisma francuskie rozwodzą się obszernie nad znaczeniem sojuszu rosyjsko-japońskiego. Zaznaczają, że chodzi na razie tylko o wschodnią Azję, lecz sojusz ten wiąże równie silnie ze sobą obydwa mocarstwa militarnie i politycznie, jak obecnie związane są ze sobą państwa koalicji w Europie. »Gaulois« upatruje w tym sojuszu nowy środek, by po wojnie dalej prowadzić walkę ekonomiczną koalicji przeciw mocarstwom centralnym. Jest on silną barjerą zagradzającą Niemcom drogę do wschodniej Azji. »Temps« zaznacza, że Japonja sojuszem tym zacieśnia więzy łączące ją z koalicją. »Journal« jest zdania, że nowy sojusz stanowi gwarancję, iż Chiny nie staną się nowem olbrzymiem Meksykiem.

Rosyjska gazeta giełdowa ogłasza rozmowę swego przedstawiciela z Sazonowem. Minister jest zdania, że traktat ten jest aktem bardzo ważnym. Udało się bowiem zabezpieczyć interesy i terytorja rosyjskie na wchodzie przed wszelkimi atakami. Obecna wojna stawia Rosji cały szereg zadań na zachodzie, którym Rosja poświęcić będzie musiała dług szereg lat wytężonej uwagi. Opierając się w kwestjach dalekiego wschodu o Japonję, możemy poświęcić wszystkie nasze siły rozwiązaniu tych kwestji pewni, że żadne mocarstwo nie nadużyje Chin dla swych ambitnych planów, jak się to działo z innemi państwami wschodniemi, graniczącemi z Rosją.

Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna donosi, że sojusz ma natychmiastowy rezultat praktyczny dla obydwóch stron, bo stawia Japonię po stronie Rosji, gdyby ktokolwiek próbował szkodzić Rosji w jej interesach i terytorjach na wschodzie.

Wojna.

Ogólna zacięta walka na wszystkich frontach trwa dalej.

Na froncie zachodnim nastąpiła krótka przerwa wskutek ulewnych deszczów, które rozmoczyły ziemię i przeszkadzały wszelkim ruchom, zwłaszcza ciężkiej artylerji. Lecz przerwa ta, która służyła tylko do nabrania tchu dla nowych tem gwałtowniejszych wysiłków, minęła już, jak wnosić można z doniesienia wczorajszego komunikatu głównej kwatery niemieckiej. Ofenzywa francuska na południe od Somme stanęła, jak się zdaje, grzmią jedynie działa, natomiast podwajają Francuzi i Anglicy swe wysiłki na północ od Somme. Wczorajszy komunikat głównej kwatery niemieckiej donosi o zajęciu przez Francuzów wsi Hardecourt, pozatem atakowali Anglicy na wschód od strumyka Ancre, na północny wschód od Albert na froncie Ovillers—Contalmaison—Mametz.

Na froncie wschodnim wre zacięta walka na południe od Niemna na froncie Baranowicz aż do Prypeci, ciągnie się na południe od błot pińskich przez Wołyń, Galicję, aż na Bukowinę. Zwłaszcza wre na północ od Baranowicz zacięta walka nad Serwieczem; celem nieustających ataków rosyjskich jest prawdopodobnie Nowogródek.

Na południe od błot pińskich cofnięty został front niemiecko austryjacki z nad Styru nad rzekę Stochod, wpadającą do Prypeci.

Dalej na południe toczą się zacięte walki w Galicji na wschód od Monasterzysk, gdzie Rosjanie znajdują się na linji wsi Hrehorowa i strumyka Koropca. Wczorajszy komunikat austryjacki donosi również, że Rosjanie posuwają się na południe od Delatyna poza Mikuliczyn. Sobotni komunikat rosyjski mówi o odparciu kilku kontrataków nieprzyjacielskich w okolicy wsi Mikuliczyna, pomiędzy Delatynem a Korosmezo. Wreszcie walczono na Bukowinie nad rzeką Mołdawą. Są to wszystko nazwy rzek i miejscowości powtarzające się już od całego szeregu dni w komunikatach jednej i drugiej strony. Dowodzi to, że walka tocząca się tam nie zmieniła dotychczas nic w ogólnem położeniu.

Na froncie włoskim toczy się zacięta walka na całym froncie dalej. Włosi atakują nieustannie, lecz bez żadnego skutku.

Również i w Armenji trwa dalej zacięta walka pomiędzy armją turecką i rosyjską.

Z pogranicza greckiego donoszą o drobniejszych potyczkach. Czy są one zapowiedzią większej planowej akcji bojowej, pozostającej w związku z ogólną ofenzywą na wszystkich frontach, wykażą najbliższe dni.

Komunikaty niemieckie

Wielka główna kwatera, 8 lipca.

Zachodni plac boju.

Po obu stronach Somme minął dzień pełen rozczarowań dla przeciwnika dzięki waleczności i wytrzymałości naszych wojsk. Częste, raz po raz powtarzane ataki zostały krwawo odparte. Niezmierna liczba poległych Anglików przed odcinkiem Ovillers — Contalmaison — Bazentin — Le — Grand i Francuzów przed frontem Biaches — Soyecourt świadczą o wielkiej ilości użytych przez wroga wojsk, jak również o skutecznem działaniu naszego ognia działowego, karabinów maszynowych i piechoty. Na prawo od Mozy poświęca wróg wciąż jeszcze swoich żołnierzy w atakach silnych, lecz bezowocnych na nasze pozycje na wzgórku »Terre Froide«; nie udało mu się zdobyć ani piędzi ziemi. Kilkuset jeńców wpadło w nasze ręce. Z łatwością odparto słabsze ataki przeciw »baterji Damloup«.

Czynność działowa i patroli na reszcie frontu była częściowo ożywiona. Nie udał się atak mniejwięcej 1 kompanji francuskiej.

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego v. Hindenburga.

Przy zwalczaniu ponownych ataków na południe od jeziora Narocz wzięliśmy do niewoli 2 oficerów, 210 chłopa; w innym punkcie odparliśmy słabe ataki.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego Księcia Leopolda Bawarskiego.

Zupełnem niepowodzeniem zakończyły się od wczoraj powtarzane gwałtowne wysiłki rosyjskie przeciw frontowi od Zirina aż na południowo wschód od Gorodziszcza jak również po obu stronach Darowa. Tysiące poległych leżą przed naszemi pozycjami, prócz tego stracił przeciwnik znaczną ilość jeńców. Nowe walki toczą się.

Grupa wojsk jenerała v. Linsingena.

Na południowo-zachód od Lucka poczyniliśmy postępy.

Armja jenerała hrabiego v. Bothmera.

Na północno zachód od Buczacza pozostały bez skutku ataki rosyjskie

Bałkański plac boju.

Toczą się walki działowe między Vardarem i jeziorem Dorjan, bez wielkiego znaczenia.

Naczelne dowództwo.

Wielka główna kwatera, 9 lipca 1916.

Zachodni plac boju.

Na północ od Somme trwały ataki francusko-angielskie. Odparto je wszystkie krwawo na froncie Ovillers — las Memety jak również po obu stronach Hardekourt, lasek Trones szturmował wróg 6 razy bezowocnie; udało mu się wtargnąć do wsi Hardecourt. Na południe Somme wzmogli Francuzi swój ogień działowy do największej gwałtowności. Złamały się częściowe ataki.

Na reszcie frontu toczyły się miejscami ożywione walki ogniowe, nieprzyjacielskie ataki gazowe i potyczki patroli; w tych ostatnich wzięliśmy jeńców na wschód od Armentieres, w lesie Aprement i na zachód od Markirch.

Porucznik Mulzer strącił pod Miraumont wielki bojowy latawiec angielski. J. C. Mość ozdobił zasłużonego oficera lotniczego w uznaniu jego czynów orderem pour le mérite. Ogniem obronnym strącono latawiec nieprzyjacielski na południowo-zachód od Arras drugi, który spadł po walce napowietrznej na południowo-zachód od Arras poza linję nieprzyjacielską, zniszczono ogniem działowym.

Wschodni plac boju.

Grupa armii jenerała marszałka polnego Księcia Leopolda Bawarskiego.

Wielokrotnie powtarzali Rosjanie swe silne ataki przeciw wczoraj wymienionym frontom, które się jednak znów złamały przy wielkich stratach po stronie wroga. W walkach ostatnich 2 dni wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 631 żołnierzy,

W grupie armji jenerała v. Linsingena

pozostały ataki nieprzyjacielskie na wielu punktach bez skutku.

Obrzucono obficie bombami wojska rosyjskie gotowe do transportu pod Mołodecznem.

Dnia 7. bm. strącono w walce napowietrznej latawiec rosyjski na wschód od Borowna (nad Stochodem.)

Bałkański plac boju.

Nic nowego.

Główna komenda. (B. T. W.)

Komunikaty austryjackie

Wiedeń, 8. 7. Urzędowo donoszą:

Rosyjski plac boju.

Nasze wojska odparły wroga na Bukowinie w dolinie górnej Mołdawy. Czynność bojowa była wczoraj niewielka nad górnym Prutem i na południe od Dniestru. Na zachód i północno-zachód od Buczaczu złamały się przedsięwzięte z wielką gwałtownością ataki rosyjskie. Na południowo-zachód od Łucka odparto ponownie wstecz linje nieprzyjacielskie. Wojska cofnięte z zagięcia Styru na północ od Kołek dotarły już do oznaczonych im pozycji. Tylko w pojedyńczych punktach napierał wróg. Ponownie szturmował wróg z wielką masą żołnierza na wojska niemieckie i austro węgierskie na północno-wschód od Baranowicz. Wszystkie ataki złamały się. Nasze pułki Siedmiogrodzkie walczyły na kompletnie rozstrzelanych pozycjach i pobiły Rosjan wielokrotnie w zażartej potyczce pierś o pierś. Tysiące poległych Rosjan pokrywają pobojowisko.

Włoski plac boju.

Na froncie Isonca rozciągnęła się walka działowa również na przyczółek mostowy Gorycy i Tolminu. Włosi przedsiębrali nocą po silnym ogniu działowym kilkanaście ataków, które krwawo odparto.

Na południe od doliny Sugana trwa atak 20, i 22. korpusu włoskiego na nasz front między Cima Dieci i Monte Zebio. Odparto wczoraj przy jaknajcięższych stratach po stronie wroga, te w sile 6 dywizji piechoty i kikunastu grup strzelców, atakujące wojska nieprzyjacielskie.

W okolicy Ortlera złamał się atak wroga przeciw naszym pozycjom na małym Eiskögele.

Południowo-wschodni plac boju.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer, marszałek polny porucznik.

Wiedeń, 9. 7. Urzędowo donoszą:

Rosyjski plac boju.

Na Bukowinie wywalczyły nasze wojska z pułkiem piechoty zachodnio galicyjskim nr. 13 na przodzie, przejście przez Mołdawę pod Breazą. Na południowo-zachód od Kołomyi posuwają się oddziały rosyjskie poza Mikuliczyn. Zresztą we wschodniej Galicji, przy niezmienionem położeniu nie zaszło nic godnego uwagi. Odparto ataki rosyjskie na Wołyniu i pod Stobychwą nad Stochodem. Na północno-wschód od Baranowicz złamały się ponownie rosyj-